Nro. 70.

GAZETA LWOWSKA.

W Piątek dnia 2. Września 1814.

Na ćwierć roku, począwszy od 1. Października aż do ostatniego Grudnia, przyymuie się na tę Gazetę w Dziewięciu Reńskich prenumerata. Nowi Prenumeratorowie zechcą ią zatém na swoich pocztach ieszcze przed końcem tego miesiąca zapisać, aby według ich liczby nakład mógł bydź powiększonym.

Wiadomości kraiowe.

Z Wiédnia d. 25. Sierpnia. — Dnia 17. b. m. poiechał N. Pan z Cesarzową Imcią z Persenbeug do Lincu, gdzie stanął o godz. 2giéy po południu. NN. Cesarstwo Ichmość zostali tam uroczyście przyięci, i przepędzili wieczor wpośród rozmaitych festynów. Dnia 18go raczył N. Pan przyiąć Władze publiczne, a potém zwiedzić kilka instytutów publicznych i poświęcić im swoią uwagę. Po południu raczył N. Pan zaszczycić óbecnością swoią publiczną strzelnicę, a wieczorem znaydować w teatrze i w sali redutowéy. Dnia 19go zrana, puścili się NN. Cesarstwo Ichmość w dalszą podróż do kameralnych dobr solnych Gmunden.

Obecność N. Cesarza w Lincu, podała mieszkańcom tegoż miasta piękną sposobność złożenia dowodów miłości i wierności Oycu Oyczyzny i Przynosicielowi pokoiu. Illuminacye, festyny, przyzwoite allegorye, słowem: wszystko było użyte, aby Cesarzowi, który iako dobroczynny Jeniusz pokazuie się w gronie Poddanych swoich, złożyć także i powierzchowne oznaki tego hołdu, który niosą mu iuż od dawna wszystkich serca. To szczére przyięcie rozrzewniło Monarchę, a Wyższa Austrya zapisała te dnie między nayszczęśliwsze, które Cesarz w głównem mieście onéyże przepędził.

W Tryjeście, gdzie C. K. pełnomocny Kommissarz nadworny Hrabia Saurau, d. 3. Sierpnia uroczysty wiazd swoy odprawił, okazali mieszkańcy takąż samą patryotyczną gorliwość. Przyięcie rzeczonego Kommissarza, było takie, iakiego się po tak bogatém i dobrze myślącém mieście spodziewać należało; wieczorem miasto i otaczaiące ie domy wieyskie, iak nayprzepyszniey oświecone były.

Wiadomości zagraniczne.

Hiszpaniia.

Gazeta Angielska *Times* obstawała z wielką żywością i dobitnością za zniesionemi teraz Stanami Hiszpańskiemi. Gazeta powszechna wyięła z niéy następuiący artykuł, który, wraz z przydanym do niego przez Gazetę Kasselską przypiskiem, umieszczamy:

,,Bolesną dla nas iest rzeczą, iż donieść musimy, że Ferdynand, który wydał samego siebie Bonapartemu, który mu oddał dobrowolnie pałasz Franciszka I., ten to zwycięzki znak starodawnéy Hiszpańskiey odwagi, i który zawarł był z nim roku zeszłego haniebny i wyzuwaiący ze czci traktat *), uważaiący w równym stopniu Angiel-

*) *Któż nie zna traktatu, który* Ferdynand

skie i Francuzkie woyska w Hiszpanii; że nakoniec **Ferdynand**, który zrzekł się był korony, którą Stany Hiszpańskie przecież dla niego utrzymały i takową mu powróciły, przywłaszczył sobie po powrocie do Hiszpanii prawo pogardzania reprezentacyą narodową, i wstąpienia w wolném Królestwie Hiszpańskiém na tron despotyczny. Za poradą Anglii, pod opieką Anglii, oraz według dawnych zasad wszystkich wolnych Monarchii, zgromadziły się były Stany Hiszpańskie. Nie iesteśmy wprawdzie przyiaciołmi poddańczego Senatu (Francuzkiego zapewne, który słusznie obok Hiszpańskiego stać nie może), którego zbrodnia krwawego łupieztwa wylęgła, i który był służebnikiem ciemięzcy Oyczyny iego . . . . Ale gdy potępiamy powagę takiego zgromadzenia, tedy życzemy sobie, aby prawdziwa reprezentacya narodowa wspieraną była w wykonywaniu wielkiego pełnomocnictwa swoiego. W przypadku, gdyby Hiszpaniia w rozstrzygnieniu tego punktu dzieliła się w opiniiach, spoglądalibyśmy z ukontentowaniem na oczywiste wspieranie sprawy osobistéy wolności przez przymierze z Angliią. Ferdynandowi, mało co winniśmy szacónku; od Stanów zaś, odebraliśmy naywyraźnieysze dowody przychylności. Uczuły one należycie i oceniły ową wspaniałomyślną pomoc, którąśmy im dali. Przyięły one z duszą i sercem obopólne uczucia w powszechnéy i wielkiéy sprawie. Cierpiały i iaśniały wraz z nami, a zatém nie powinny bydź od nas opuszczonemi."

Oprócz tego umieściła ieszcze Gazeta **powszechna** następuiący list z **Hiszpanii**, d. 18. Czerwca pisany:

„Od czasu, iak Król **Ferdynand** przywrócił znowu klasztory mnichów i mniszek w Państwach swoich, przyymuie ten Monarcha od zakonów codziennie życzenia i adressa bezwarónkowéy uległości, w których go przywrócicielem swoim okrzykuią. Biskup **Pampeluński**, który znaydował się na czele Deputacyi Benedyktynów z **Walladolidu**, **Madrytu** i **Montseratu** (w Katalonii), miał następuiącą przemowę do Króla Imci: „„„N. Panie! Jenerał i Zgromadzenie „zakonu S. Benedykta polecili mi, abym ia„ko współczłonek tego zakonu złożył W. K. „Katolickiey Mci powinszowanie z powodu „szczęśliwego powrotu Twoiego na tron S. „**Ferdynanda**, i abym Ci oddał niniey szy „list tegoż Jenerała w dowód miłości, wier„ności i posłuszeństwa, do których się zakon „Benedyktynów zawsze ku Tobie poczuwał „i poczcuwa.""—List rzeczony brzmi iak następuie: „„„N. Panie! Jenerał zakonu Bene„dyktynów wynurza przed W. K. Mością w „imieniu tegoż zakonu i wszystkich swoich „mnichów z naygłebszém uszanowaniem nie„wysłowioną radość, którą wszyscy czuli i „czują z powodu tak pożądanego oswobo„dzenia i szczęśliwego Twoiego powrotu do „Królestwa Twoiego. Przeięci naygłębszą „wdzięcznością ku Bogu, Panu naszemu, za to „niewymowne dobrodzieystwo, składamy mu „powinne dzięki, zanosząc teraz i na przyszłość „naygorętsze modły nasze o zachowanie ży„cia W. K. Katolickiéy Mości, tego tak wa„żnego życia dla rozszérzania świętéy wiary „naszéy pod opieką Kościoła, dla szczęścia „wszystkich Twoich Poddanych i dla pomyśl„ności zakonu Benedyktynów, któremu NN. „Przodkowie Twoi szczególniéy sprzyiali, a „którego klasztory używaią téy sławy, że „do patronatu W. K. Mości należą. Dan „w klasztorze S. **Zbawiciela Cellanova**, „dnia 19. Maia 1814. — Podpisano: Fr. An„zelmo **Pelaez**."""— Mnóstwo podobnych adressów podały Królowi wszystkie zakony; mnichy zapewniaią w nich J. K. Mość, że modły ich przyczyniły się bardzo wiele do tego, iż Królestwo swoie odzyskał. — Ajenci Rządu przebiegaią Prowincye, dla otrzymania od miast i wsi próśb o przywrócenie S. Inkwizycyi. Więzienia napełnione są stronnikami Stanów Hiszpańskich, znanymi pod nazwiskiem **liberalnych**, którzy teraz za nieprzyiacioł wiary sa poczytani. Tak to

---

zawarł w Valençay z Bonapartem, *dla przyięcia znowu z rąk iego Kraiu swoiego? Xiążę San* Carlos *przywiózł ten traktat do* Hiszpanii. *Gdyby go Stany były przyięły, tedyby Anglicy (którzy dla dopomożenia Hiszpanóm w ich bohatérskiéy walce, utrzymywali w zupełności taką siłę woienną, iakiéy nigdy, nawet za swóy bezpośredni interes, nie wystawili) musieli byli, iak nieprzyiaciele, ustąpić z* Hiszpanii, *i kto wie, iakiby ta, sprawiaiąca podowczas tak wielką osobawę zmiana, miała była wpływ na działania sprzymierzonego za wolność świata oręża, gdyby Stany Hiszpańskie nie pozostały były wiernemi swoim zasadom, traktatom, tudzież interessowi* Hiszpanii *i całey* Europy. — (Przypisek Gazety Kasselskiéy.)

kilkanaście tysięcy osób, które należały czynnie do woyny, wiedzionéy o niepodległość Hiszpanii, ięczy teraz z rozkazu Ferdynanda VII. w więzieniach. Ci Hiszpanie, którzy przeszli byli na stronę Króla Józefa, wygnani są wszyscy (mężczyzni i kobiéty) nazawsze ze wszystkich Kraiów Monarchii Hiszpańskiéy, a dobra ich skonfiskowane zostały. Przecież mogliby się oni bronić postępkiem Ferdynanda VII., który, pod pretextem uniknienia większych nieszczęść, poddał się był Dynastyi Napoleona, i tak iak Oyciec iego Karol IV. przez publiczne akta *) i ulegaiąc naciskowi okoliczności, (które wówczas Cesarzom, Królom, Xiążętom, Narodom i samemu nawet Papieżowi dyktowały prawo,) wszystkim Hiszpanom wyraźnie rozkazał, aby Cesarza Francuzów radzi nieradzi za Monarchę swoiego uznali. Prześladowanie, iakiego od Ferdynanda Ministrów (tych samych, którzy radzili temuż Monarsze, aby zawarł osobny pokóy z Napoleonem, i haniebny traktat pod d. 4. Grudnia 1813 przeciw wielkiemu przymierzu Mocarstw Europeyskich podpisać mu kazali) w całey Hiszpanii wszystkie osoby doznaią, które pod Rządem Króla Józefa służyły, a z których wiele dla tego służbę przyięło, aby ulżyć Ludowi Hiszpańskiemu w nieszczęściach, nieoddzielnych od opuszczenia wszystkich urzędów cywilnych, od despotyzmu i woyskowéy tyranii zdobywcy; to bezbożne prześladowanie przymusza znakomitą liczbę familii do opuszczenia w nayopłakańszym stanie Oyczyzny, i znayduie się iuż we Francyi przeszło 12000 tych nieszczęśliwych emigrantów Hiszpańskich, ogołoconych ze wszelkich środków do życia. Pospólstwo roziątrza się codziennie bardziéy na tych, których mnichy nienawiści i zemście swoiéy poświęcić pragną. Jeden mnich, naywiększy niewiadomca i zapamiętały w namiętnościach swoich, iest Redaktorem iedynéy Gzety, którą Ferdynand VII. (oprócz Gazety dworskiéy) drukować pozwalił; nazywa się ona Atalaya i zaczyna się codziennie następuiącemi słowy do Króla. „„„Czy „podobna N. Panie? Liberalni (przyiaciele „Stanów Hiszpańskich) i Zfrancuzszczeni (któ„rzy pod Józefem służyli) są ieszcze pomię„dzy nami! Dla czegoż nie wystawiono w „każdém mieście i w każdéy wsi Hiszpa„nii po sto rusztowań? Dla czegoż nie wy„stawiono równie tyle stosów, aby na tych „bezbożnikach sprawiedliwość wykonać? To, „N. Panie, iest iedynym środkiem do ustale„nia tronu Twoiego!!“““ — Na takie słowa musi się wzdrygać dusza każdego czułego człowieka; pióro z rąk mi wypada . . . Piszę to, aby Europa, aby osobliwie polerowna i ludzkością tchnące Niemcy*) dowiedziały się przynaymniéy o opłakanym stanie Hiszpanii, gdzie fanatyzm, który drzymał podczas woyny, obudził się wściekléy niż kiedy po powrocie Ferdynanda dla tego, że Monarcha ten otoczył się ludźmi, którzy tylko zemstą oddychaią i woyny domowéy pragną. Zdaie się więc, że zniknęły iak sen wszyskie te piękne nadzieie, które po upragnionym powrocie Ferdynanda VII. zdawały się zakwitać w nieszczęśliwéy Hiszpanii, gdzie sądzono, że ten Monarcha naśladować będzie owe wielkie wspaniałości i mądrości przykłady, które daie światu szczęśliwy Ludwik XVIII.! Z miast tego, zniszczonym został kredyt; rzadkość pieniędzy i i drożyzna żywności przewyższaią to wszystko, czego tylko w pośród woyny doświadczono; bieg interessów powszechnie zatamowany; czynność panuie tylko w klasztorach i w więzieniach; gościńce stały się tak niebezpiecznemi, iż nawet w dzień zaledwie odważyć się można iechać bez straży. We wszystkich Prowincyach rozszerzaią się wyuzdanność i zaburzenie &c.!”

Włochy.

W Rzymie wyszło następuiące obwieszczenie:

*) *Wprawdzie takowe, przez gwałt wymuszone akta, nie miały żadnéy prawnéy mocy; nie miały iéy tem bardziey, ponieważ udało się* Ferdynandowi *przesłać protestacye swoią do* Hiszpanii. *Agdzieżby była teraz wolność* Europy, *gdyby wszyscy Hiszpanie stali się byli posłusznymi owemu wymuszonemu aktowi, i szlachetney walki o niepodległość nie byli rozpoczęli?* (Uwaga przesyłaiącego list.)

*) *Jak to pięknie, że uciśniony i prześladowany za opinię człowiek każdego Narodu, może się w* Niemczech, *przynaymniéy w nayviększey części onychże, głośno odezwać. W tém to iest różnica prawdziwego, wewnętrznego ukształcenia, kultury i poloru!* (Uwaga przesyłaiącego list.)

Herkules i t. d., S. Rzymskiego Kościoła Dyakon, Kardynał Gonsalvi, Jego Swiątobliwości, Papieża Piiusa VII., Wice-Sekretarz Stanu.

„Gdy Oyciec Swięty, Pan nasz, godnym podziwienia kierunkiem Opatrzności boskiey powrócił znowu do Papiezkich Państw swoich, oycowskie iego serce, dwa przeciwne sobie rozdzierały uczucia. Wzniecał w nim nayżywszą radość powrót na łono wiernych iego Poddanych, którzy smutne oddalenie Oyca Sgo szczerze opłakiwali, w pośród przeciwności i niebezpieczeństw prześladowania wierność swoią bez skazy zachowali, a teraz życzenia swoie uwieńczonemi uyrzeli. Lecz radość tę osłabiała myśl gorżka, że niemało z synów Oyca Sgo, częścią ze złego umysłu, częścią z ułomności, uległszy naganuemu systematowi przemiiaiącego ducha zagorzenia, przestąpiło obowiązki swoie względem Kościoła i wierności ku ich prawemu Władcy. Sprawiedliwość wymagała ukarania winnych, lecz miłośc Chrześciiańska wznioslszy głos swóy potężny, zwyciężyła zasługami wiernych Obywateli surowość przeciw godnym kary, i skłoniła Oyca Sgo do spoglądania tylko na ostatnich wzrokiem nieukontentowania, a zaś do użycia zbawiennych środków, iakie prawa kanonicze wskazuią, przeciw tym, którzy do stanu duchownego należą. Jako pełen miłości Oyciec, znayduie Jego Swiątobliwość we własném sercu usprawiedliwienie swych dzieci, które się obłąkały, a zważaiąc: iż wyiąwszy kilku winnych, których zepsucie iest iawném, reszta od złych doradzców, niektórzy groźbami, wielu zaś widokiem panuiącéy nędzy, uwiedzionemi zostali, raczył przestępnym, po krótkiem, ale koniecznem poskromieniu (mortificazione), dadź dowody swoiéy oycowskiey łaskawości."

„Kiedy Oyciec S. nie mógł iuż dłużéy oprzeć się uczuciom swego pobożnego umysłu, przeto mocą ninieyszego Indultu, który zarówno w Rzymie, iak i we wszystkich Państwach Papiezkich ma bydź obowiązuiącym, przebacza wspaniałomyślnie wszystkim swym Poddanym, i uwalnia ich od każdéy cielesnéy kary z powodu wiarołomstwa i nieposłuszeństwa, popełnionych w czasie ukończonego teraz chciwego łupów Rządu. Oyciec S. chce łaskę tę swoią rozciągnąć i na tych, ktorzy przeszli innych w godném nagany postępowaniu, a tak bardziéy od nich zasłużyli na karę, i zastrzega sobie tylko względem nich ową czuyną baczność, do iakiéy obowiązany iest każdy roztropny Rząd, iuż to z powodu czuwania nad spokoynością publiczną, iuż dla osobistego bezpieczeństwa takowych osób."

„Co się zaś tycze sprawuiących urzędy publiczne, Oyciec S., chcąc obowiązki sprawiedliwości pogodzić z wymaganiami słuszności, ma wolą, ażeby na dobrych i wiernych Poddanych, a szczegolniey tych, którzy wszystko poświęcili, aby iśdź za prawidłami religii i obowiązków ku Władcy swoiemu, szczególny wzgląd był miany; chce nawet przytem nie odsuwać od swoiéy łaskawości i tych, którzy dopuścili się uchybień, skoro tylko powtarzanemi razami nie stawali się przestępnymi, i skoro przyięte od nich urzędy nie należą do wyraźnie zakazanych, a przytem uczciwe od nich sprawowanemi były."

Jego Swiątobliwość obiecuie sobie, że wszyscy, których się niniéyszy Indult tycze, starać się będą odpowiedzieć iego oycowskim zamiarom przez wzorowe nadal postępowanie; lecz dopuszczaiący się nowych uchybień, sami sobie przypisać będą musieli, kiedy wraz z temi, i dawnieysze przestępstwa na karb im kładzione będą."— Dań w Rzymie dnia 22. Lipca 1814 roku.

B. Kardynał Pacca,
Podkomorzy Sgo Kościoła, i
Wice Sekretarz Stanu.

Przez te tak stosowne, równie mądre iak łaskawie od Głowy Chrześciiańskiego Kościoła wydane oświadczenie, zaradzono zarazem, i wszelkim obawom i wszelkim złym domysłom, a wdzięczność i ukontentowanie cały Rzym przeięły.

We Francuzkim Dzienniku sporow czytamy co następuie:

„Oyciec święty, którego zdrowie opiera się wszelkim trudom, przykłada ciągłych starań do urządzenia tego, cokolwiek tu było zniszczonem. Wychodzi co dzień po odbytéy pracy w swoim pałacu, odwiedzać nie które Kościoły Rzymu Tym sposobem łączy modlitwę i publiczne dopełnianie obrządu religii, ze staraniami rządowemi. Przyymuie z dobrocią cudzoziemców znayduiących się w téy stolicy: daie audyencye, słucha

prośb i czyni wszystko, cokolwiek iest w iego mocy, dla uleczenia przeszłych nieszczęść, i dla zniszczenia nadużyciów. W ostatnich dniach udał się do Kościoła Swiętego Karola, zwanego del Corso, i był obecny obchodowi żałobnemu, za Prałatów, Xięży i innych Duchownych, którzy dnie swoie na wygnaniu lub w więzieniu zakończyli. Jego Swiątobliwość był otoczony Członkami Swiętego Collegiium. — Znayduie się teraz w Rzymie 28 Kardynałów. Kardynał Maury mieszka u swego synowca, Prałata Maury. Chciał ón, iak mówią, pozostać w Montefiascone; lecz rozkaz Oyca świętego był wyraźny, a tak Kardynał musiał przestać na przeiażdzie przez stolicę swoiéy dyecezyi. Mówiono, iż chciał wezwać wstawienia się sąsiedzkiego Dworu, lecz zdaie się, iż odstąpił od tego przedsięwzięcia. Żyie ón tu bardzo samotnie.

Jego Swiątobliwość, chcąc dadź zaszczytny dowód ukontentowania swego z postępowania politycznego i religiynego Lucyana Bonapartego, mianował go Xięciem (Princeps) Rzymskim, i Xięciem (Dux) Musignano, dozwolił mu oraz zawiesić na pałacach swoich herby Papiezkie. Poema Karol Wielki, Lucyan dedykował Papieżowi. — Pani Letycya, matka Napoleona, w dniu 26tym opuściła Rzym, i udała się, iak słychać, na Elbę.

Francya.

N. Król Francuzki nagradzaiąc przysługi gwardyi narodowéy Paryzkiéy uczynione d. 30. i 31. Marca, tudzież podczas pobytu w stolicy wóysk sprzymierzonych, w którym to czasie powściągnęła okazuiący się nieład, przydusiła iskrę niezgody, i przyłożyła się do przywrócenia Monarchii, a tém samém do zawarcia pokoiu, wydał d. 5. Sierpnia Ustawę téy treści:

Ludwik XVIII., z Bożéy Łaski Król Francyi i Nawarry &c.

1) Corocznie w rocznicę wiazdu Naszego do Paryża, sama tylko gwardya narodowa Paryzka odbywać będzie przy Nas służbę pod bezpośredniemi rozkazami Brata Naszego Hrabiego Artezyi, iéy jeneralnego Pułkownika. — 2) Gdy order Lilii, ustanowiony przez tegoż Brata Naszego dla saméy tylko gwardyi narodowéy Paryzkiéy, przestał bydź iéy szczególnym, bo dostaią go na znak iedności ci wszyscy, którzy dali dowody przywiązania do Nas, przeto dla różnicy, przydaiemy do białey wstążki tegoż orderu dla gwardyi narodowéy Paryzkiéy błękitny brzeżek, dwa milimetry szeroki. — 3) Przeznaczamy ozdobę Legii honorowéy dla Jenerałów, Adjutantów dowodzących i Szefów legii téyże gwardyi, którzy iéy nie maią, i nadto pięć ozdób dla głównego Sztabu, a ośm na każdą legiię. — 4) Nakoniec chcemy, aby gwardya narodowa Paryzka miała swoie chorągwie, które My sami, po poświęceniu ich w Naszéy obecności, rozdamy téy gwardyi, a do których ukochana Nasza Córka, Madame Xiężna Angoulême, przywiąże własnemi rękami wyhaftowane za iéy staraniem znaki. — Dań w pałacu Tuilleryyskim d. 5. Sierpnia 1814.

Ludwik.

Na posiedzeniu Izby Deputowanych, odprawioném d. 22. Lipca, zdał Minister przychodów, Baron Louis, sprawę ostanie Skarbu Królestwa Francuzkiego. Gdy takowa iest tylko bardzo obszerném wyszczególnieniem tego, co Minister spraw wewnętrznych w (*umieszczonym iuż w Gazecie naszéy*) obrazie stanu Królestwa o położeniu Skarbu do dnia 1. Kwietnia opowiedział, przytoczemy więc tylko teraz proiekt do budgetu na rok 1814ty od 1. Kwietnia, tudzież budgetu na rok 1815ty:

Doniosłszy Minister Przychodów o dochodach i wydatkach publicznych z lat 1810, 1811, 1812 i 1813, przystąpił do okazania, iakie dochody, stosownie do ułożonego budgetu przez zeszły Rząd, powinny były weysdź do Skarbu na rok 1814, a iakie bydź maią podług budgetu na tenże rok za teraźnieyszego Rządu. Okazuie się, iż budget Rządu zeszłego oznaczył dochody Ustawą d. 4go Stycznia r. 1814 do 1,176,800,000 franków, a teraźnieyszy do 827,415,000 fr. Wydatki tegoż roku oznaczone były budgetem Rządu zeszłego, do 1,145,800,000 fr.; budgetem zaś Rządu teraźnieyszego taki wydatek, iaki przychod. Podług budgetu zaś podanego na rok 1815, oznaczono dochod z rozmaitych podatków, opłat, loteryi, poczty, &c., do 618,000,000, a wydatki wyniosą 547,700,000; pozostała ilość od wydatków, to iest 70,300,000, póydzie na wypłacenie zaległości.

Wydatki r. 1815 tak są rozporządzone:

Na listę cywilną Królewską . .	25,000,000.
Na familię Królewką	8,000.000.
Na Izbę Parów	4,000,000.
Na Izbę Deputowanych . . .	3,200,000.
Na Kancellarye	20,000,000.
Na Wydział interessów Zagran. .	9,500,000.
Na Wydział Wewnętrzny . .	85,000,000.
Na Wydział Woienny	200,000,000.
Na Wydział morski	51,000,000.
Na Wydział Policyi Powsz. .	1,000.000.
Na Wydział Skarbowy . . .	23,000,000.
Na dług publiczny	100,000,000.
Na koszta układów	10,000,000.
Na prowizyę od poręki . . .	8,000,000.
Ogół . . .	547,700,000.

N o r w e g i i a.

Pisma publiczne donoszą, iż według wiadomosci z tego Kraiu, dochodzących do ostatniego Lipca, okazuią Deputowani Narodu Norwegskiego ciągle wielką przychylność do osoby obranego Króla Fryderyka Krystyana, którego maiątkiem i krwią bronić poprzysięgli. Norwegiia iest dobrze w zboże opatrzona.

W Norwegii ogłoszono drukiem zbiór pism autentycznych.

Są to mowy miane na Seymie, proiekt Konstytucyi, obiaśnienie postępowania i praw Duńskiego Królewica, a teraźnieyszego Króla Krystyana. W tém ostatniém pismie iest wyrażono, iż skoro doszła wiadomość o zawartym traktacie w Kiel między Daniią i Szwecyą, powstali wszyscy Norwegiianie tak dalece, iż choćby nawet Xiąże Krystyan, teraz Król Norwegski, chciał był wyiechać z Norwegii, nie mogłby był tego dokazać.

Prawo Królewskie (mówi Autor powyżéy wspomnionego Obiasnienia), którém iest fundamentalna Konstytucya Królestw Duńskiego i Norwegskiego, pozwala Królowi zrzec się korony za siebie samego, ale mu zabrania pod karą utraty tronu rozrządzać koroną z krzywdą prawego Dziedzica. Że zaś Xżę Krystyan iest prawym dziedzicem, staie się więc Królem w chwili, w któréy Król Fryderyk VI. wyrzeka się Norwegii. Miał przeto prawo upomnieć się o koronę, iako o swe dziedzictwo, nie mogące mu bydź odiętém. Wszakże, wtedy ią dopiero przyiął, gdy mu ią cały Naród ofiarował. Naród z swoiéy strony utrzymuie, iż żadna moc ziemska nie może zniszczyć praw służących prawéy dynastyi, dopóki żyie choć ieden iey potomek, wyiąwszy tylko przypadek podbicia Kraiu, gdy Króla i Naród przemagaiąca siła przyciśnie. Ale Norwegiia nie była w tym przypadku, bo nawet nie widziała w granicach swoich nieprzyiaciela."

Nota, którą pełnomocni Kommissarze Mocarstw sprzymierzonych Xięciu Krystyanowi, Fryderykowi Królewicowi Duńskiemu (teraźnieyszemu Królowi Norwegskiemu) podali, brzmi, iak następuie:

„Niżéy podpisani upoważnieni od Dworów swoich do udania się ze szczególném poselstwem do Jego Królewicowskiéy Mości, maią zaszczyt podadź Mu następuiące urzędowe oswiadczenie. — Odstąpienie Norwegii na mocy traktatu pokoiu w Kiel zawartego, zaręczonem zostało od czterech sprzymierzonych ze Szwecyą Mocarstw. To postanowienie, wynikłe z zasad zdrowéy polityki, iest nieodzowne. Wysokie sprzymierzone Mocarstwa poczytuią połączenie się Norwegii ze Szwecyą za iedną z fundamentalnych posad nowego systematu równowagi, tudzież za wynagrodzenie, na mieyscu którego inne w żaden sposób przyiętém bydź nie może. Wypadki zaszłe w ostatnich czasach w Norwegii, opór przeciwko uchwałom Europy, i przedsięwzięcie Jego Królewicowskiéy Mości postawienia się na czele upornych, skłoniły sprzymierzone ze Szwecyą Mocarstwa do chwycenia się wszelkich środków dla wcielenia Norwegii do Szwecyi. W tym zamiarze udali się niżey podpisani, do Jego Królewicowskiéy Mości. Maią oni zlecenie uwiadomić Go o tém złém wrażeniu, które postępowanie Jego sprawiło w umyśle ich Monarchów; maią także zlecenie wezwać Jego Królewicowską Mość, aby w granice nayświętszych swoich obowiązków powrócił, oraz oświadczyć Mu przytém wyraźnie, iż, gdyby w przypadku opierał się uledz powszechnemu Europy życzeniu, które Go do Danii powołuie, wyniknie na Północy nieszczęśliwa walka, i potrzeba będzie dopiąć mocą oręża tego, co drogą zgody osiągnioném bydź nie może. Z tego to powodu stoią woyska Rossyyskiego Jenerała Barona Benniqzena i korpus Pruski gotowe na rozrządzenie Szwecyi. Równie też umówiona iest z W. Brytaniią powszechna blokada Norwegii. Król Duński skompromittowanym iest toż samo przed Monarchami (którzy zaręczyli traktat Kiel-

ski) z tego powodu, że byli iego Poddani, nie dopełnili woli iego. W skutku tego postanowił N. Król Duński działać wespół z niżey podpisanymi, aby Królewicowi Krystyanowi, który iako Dziedzic Korony i pierwszy Poddany, powinien bydź wzorem posłuszeństwa, nakazać powrót do Danii, gdyż inaczéy przez dłuższy swóy pobyt w Norwegii, mogłby się stać, iako rodowity Duńczyk, winnym rokoszu. Niżey podpisani muszą zatém oświadczéć, że nie są pośrednikami między Szwecyą i Norwegiią, lecz owszem heroldami oręża, których obowiązkiem iest nalegać na to, aby zaręczony przez ich Monarchów traktat Kielski dopełnionym był w całey swoiéy osnowie. Jednakże, znany sposób myślenia Jego Królewicowskiey Mości Xięcia Krystyana, rzetelność zamiarów Jego, powszechny szacunek, iakiego lud Norwegski w Europie używa, i życzenie połączenia Państw oboyga bez rozlewu krwi, skłoniły niżey podpisanych do proponowania zgody, która to propozycya, iak łatwo poiąć można, nie znayduie się w ich instrukcyi. Starali się oni przytém o to, aby nadarzyć Jego Królewicowskiey Mości sposobność do zeyścia z tego wysokiego stopnia, na którym Go nieszczęśliwe okoliczności czasu postawiły, i aby uniknąć wszystkiego, coby mogło rzucić szkodliwe światło na charakter Jego Królewicowskiey Mości i Ludu Norwegskiego. Jego Królewicowska Mość, Xiążę Krystyan Fryderyk, oświadczył, że bez zezwolenia Szymu w nic wdać się nie może. Proponował ón rozeym dla zasiągnienia rady od Seymu. Niżey podpisani śpieszą się zatém z oświadczeniem, że tę propozycyę pod następuiącemi warónkami przyymuią: 1.) Jego Królewicowska Mość obowiąże się Królowi Szwedzkiemu i Sprzymierzeńcom iego, że złoży w ręce Reprezentantów Narodu Norwegskiego wszystkie te prawa, które mu powierzył, i że użyie całego wpływu swoiego pomiędzy Ludem, aby przywieśdź do skutku połączenie się Norwegii ze Szwecyą. 2.) Woysko Norwegskie powinno ustąpić z ziemi leżącey między Glommen i granicą Szwedzką, tudzież z wysp wielorybich, z twierdzy Fredryksztad i cytadell Fredrykshal i Kongswinger. Ziemia ta ma bydź neutralną, a twierdze woyskiem Szwedzkiem osadzone będą. 3.) Podczas, gdy te twierdze w sposób powyższy zaiętemi zostaną, zniesioną będzie na morzu blokada Chrystyanii, Bergen i Krystyanzandu. Na to żądaią niżey podpisani kategorycznéy odpowiedzi."

W Chrystyanii d. 7. Lipca 1813.

(Następuią podpisy czterech Kommissarzy.)

Po pierwszém przerwaniu układów, gdy Królewic Następca Szwedzki odrzucił warónki, których domagał się Królewic Krystyan, udali się byli pełnomocni Kommissarze, bezpośrednie przed rozpoczęciem kroków nieprzyiacielskich, ieszcze raz dnia 26. Lipca z Udewalli do Norwegii, lecz gdy i ten krok ich był bezskuteczny, powrócili d. 6. Sierpnia do Kopenhagi.

Królewic Następca Szwedzki wydał do Norwegiianów następuiącą odezwę:

„Norwegiianie! Przeznaczeni iesteście od natury do połączenia się z Narodem Szwedzkim. Los Wasz rozstrzygniety został, gdy Król Duński odstąpił Szwecyi traktatem Kiel praw swych do Norwegii. Wiadome Wam są korzyści, które Wasz przeszły Monarcha przez pokóy otrzymał. Zaraz po podpisaniu iego, ustąpiono mu Xięstw Szlezwickiego i Holsztyńskiego, oddano twierdze Glikstadt i Friedrichsort, uznano opłaty cła na Zundzie, odpuszczono przeszło 12 milionów talarów kontrybucyi nałożonéy na Xięstwa, zrzeczono się podobney summy za zdobycze podczas pokoiu zabrane, znaczney Summy gotowych pieniędzy, z których część iuż była wypłacona, a nareszcie przyrzeczono odstąpić Pomeraniię, gdy twierdze Kongswinger, Fredrikshal, Fredrykksztad i Agerhuus oddane i osadzone będą. Wielkie te ofiary iedynie dla tego były uczynione dla Danii, ponieważ przyrzekła, że Wy powagę Króla Szwedzkiego spokoynie i bez oporu uznacie. Ofiary te dokładniey ocenić potraficie, gdy przeczytacie traktaty, które Szwecyę, Rossyę, Angliię, Prussy i Austryę przeciw wspólnemu nieprzyiacielowi połączyły. Norwegiianie! Gdyby w wieku naszym ucywilizowane Narody mogły się wyłamywać z tych traktatów, ustałyby wszelka wierność i wiara na ziemi."

„Wtenczas, gdy Rząd Wasz dał Francyi kilka tysięcy ludzi morskich, dla uzbroienia okrętów woiennych, uznała Szwecya niezbędną potrzebą uczynić się niezawisłą od stałego lądu; wzbraniała się korzyć przed bożyszczem dniowém. Polegaiąc sama na sobie i na swoich konstytucyynych prawach,

wykonywała ie dla dobra dzieci swoich, odrzucaiąc żądanie, aby Szwecya takąż liczbę ludzi morskich przystawiła; więcéy ieszcze uczyniła; połączyła się w tym drażliwym czasie z Monarchą, którego zniszczenie Napoleon poprzysiągł. Pyszni się z tego Szwecya, iż postanowienie tylu innych Narodów uprzedziła."

„Norwegiianie! Małe Państwa są igraszką w ręku potężnieyszych Mocarstw. Nie możecie się utrzymać pod Waszym odosobnionym Rządem. Zamiar Człowieka, który Was zwodzi, dąży do tego, aby kiedy koronę Norwegską połączył z koroną Duńską; natura zaś wraz z rozumną polityką chce, aby Norwegiianie i Szwedzi byli przyiaciółmi i braćmi. Szwedzi życzą sobie żyć z Wami, iako bracia. Gdy Szwecya i Norwegiia z sobą połączone, wzaiemnie wspierać się będą, wystawią na wszystkich stronach niezdobytą warownię. Odosobnione i odłączone, wszystkiego od siebie samych i od innych obawiać się muszą. Zapatruycie się na Angliię! Czyliż ta sławna wyspa nie ugruntowała potęgi i szczęśliwości swoiéy na takiémże połączeniu? Połączenie Norwegii ze Szwecyą iest zaręczone od pierwszych Mocarstw świata."

„Doświadczenie wielu wieków dowodzi, że podział i rozterki północy zawsze do upadku prowadzą. Wyobrażenie to powziął był Gustaw W. Ustaliwszy ón pokóy w Europie, i utwierdziwszy religiię protestancką, miał zamiar połączenia Was ze Szwecyą. Smierć ukończyła plan iego, a skutki iéy dla Was były szkodliwe."

„Norwegiianie! Po pamiętnéy bitwie pod Lipskiem, musiał Was własny interes ostrzedz, że Wasze połączenie ze Szwecyą iedynie może zrządzić szczęśliwość Waszą, i zapewnić bezpieczeństwo Wasze. Wielkie Mocarstwa życzą tego połączenia. Wszystkie uznały, że czas iest ukończyć rozterki, które z odłączenia obu Narodów koniecznie powstać muszą. Czy Wy sami tylko chcecie pokonać Szwedów i Monarchów, którzy połączenie Wasze z nami zaręczyli? Sława ich, interes ich, i świętość traktatów wymagaią tego połączenia."

„Przychodzę do was z nadzieią, że iako bracia przyymiecie to waleczne woysko, które z tak chwalebnéy i podziwienia godnéy kampanii przyprowadziłem. Ani to woysko, ani owe, które cały rok nad granicą Waszą stało, nie pragną wawrzynów, któreby krwią Waszą zbroczone były. Szwedzi, tak iak Wy, są członkami familii Skandynawskiéy, a bitwy między obudwoma Narodami przeciwne są tak naturze i rozumowi, iak zdrowéy polityce."

„Norwegiianie! Nie daycie się uwodzić osobóm, które iedynie swóy osobisty interes na oku maią. Nie poświęcaycie szczęśliwości Kraiu Waszego zwodniczym omamieniom, iakie Wam przedstawiaią. Otworzcie oczy na niebezpieczeństwa, na iakie Was naraża duma występna. Szwecya nie złoży broni, dopóki nie uskuteczni połączenia, które dla iéy bezpieczeństwa i spokoyności koniecznie iest potrzebne. Możecie zapobiedz nieszczęściom woyny, która tylko zwodzicielóm Waszym może przynieść pożytek. Patrzcie na przyszłość, iaka Was czeka, tudzież na sławę i szczęśliwość, która z połączenia obu Narodów wyniknąć musi."

„Pogardźcie więc Norwegiianie wpływem i błędami, które są Was niegodne. Niech wola Narodu wyrokuie, i stanowi prawa pod tarczą światłego i dobroczynnego Monarchy!"

„Ofiaruie ón Wam niepodległość, wolność i zaręczenie wszelkich Waszych przywileiów. Wierność Wasza posłuży za rękoymię, a cnoty iego zapewniaią Wam zadosyćuczynienie przyrzeczeniom iego."

(Podpisano) Karol Jan.

O dotychczasowych woiennych działaniach przeciw Norwegii wyszło w Królewsko-Szwedzkiéy główney kwatérze następuiące doniesienie:

w Westgardzie 5. Sierpnia.

„Dnia 30. Lipca drugi korpus pod dowództwem Feldmarszałka Hrabiego Essena przebywszy granicę, osadził Berby i Prestbacka. Nieprzyiaciel nigdzie nie dał odporu, wyiąwszy, że przy Arbacka mały oddział kilka razy dawszy ognia, natychmiast się cofnął. Korpus Feldmarszałka Essena, składaiący się około z 20,000 ludzi, walczyć musiał w pochodzie swoim z niezliczonemi przeszkodami, których pokonanie równy czyni zaszczyt biegłości Wodza, iak wytrwałości woyska. — Tegoż dnia Królewic w towarzystwie Syna swego Xięcia Sudermanii i Sztabu ieneralnego przedsięwziął rozpoznanie z główney kwatéry Strömstad aż do Berby i Prestbacka. Spadziste góry pomiędzy skałami czyniły drogę dla piechotników nader przykrą, a dla ieźdców wcale

niepodobną. Koń Xięcia Oskara potknął się na skalistém mieyscu. Xiążę zsiadłszy z niego, prowadził go za cugle, idąc pieszo aż do Berby. — Dnia 31. Lipca wkroczył Jenerał Major Sahos z korpusem swoim do Norwegii, i zaiął stanowisko przy Makmer o półtoréy mili od Kongswinger, odparłszy ztamtąd nieprzyiaciela. — Dnia 1. Sierpnia wysłał Feldmarszałek Hrabia Essen Jenerała Majora Brennströma dla rozpoznania Tistedahl. Przednia iego straż pod sprawą Podpułkownika Düben przybywszy do mostu przy Tistedahlselfwe, zastała most zniesiony, a 600 ludzi z woyska nieprzyiacielskiego w korzystném stanowisku usiłowało bronić przeprawy. Rozkazał zatém Jenerał części strzelców z 3ciéy brygady, i bataliionowi pułku Westmanlandzkiego pod rozkazami Majora Cronhielm przeprawić się przez wodę na prawym boku nieprzyiaciela, poczém się ten cofnął. Przy téy okoliczności zabraliśmy 45 ieńców. Strata nasza składa się z 3 zabitych, a 13 ranionych. — Powziąwszy nieprzyiaciel wiadomość o przybyciu woyska naszego do Tistedahl, opuścił natychmiast mocne stanowisko przy Swinesund. — Feldmarszałek Hrabia Essen przysposobił wszystko, co tylko iest potrzebném do mostu łyżwowego, a most ten przez Swinesund postawionym został, i cała dywizya Jenerała Posse wkroczyła do Norwegii.

Dnia 2. Sierpnia. Król nasz iuż dawno postanowił był przywodzić na pamięć Offiicerom i ludziom flotty swoiey ducha przedsięwzięcia, i męztwo, iakie obecność iego w nich sprawi; ziadłszy zatém śniadanie u Królewica, wyiechał z Strömstad, i wsiadł na okręt liniowy Gustaw W. — Królewic przeniósł główną kwatérę z Strömstad do Swinesund. — Dnia 3. Sierpnia wysłał Jenerał Sandels pierwszą dywizyę na rozpoznanie aż poza Ingedahl. Pułkownik Bergholz dowodzący tą wyprawą zastał na wzgórzu przy Kościele Ingedalskim siłę nieprzyiacielską, złożoną z kilku bataliionów piechoty i nieco iazdy, i odparł ią do Guslund. Przy téy okoliczności straciliśmy podofficera; ranionych zaś mieliśmy Porucznika i 9ciu żołnierzy. Strata nieprzyiacielska była bardzo znaczna. — Jeneralny Admirał Baron Puke odebrawszy od Królewica rozkaz uderzenia na Kragerö, uczynił następuiące rozporządzenie: Jenerał Hrabia Mörner wylądował na zachodnim brzegu wyspy z 2000 piechoty, wsparty od brygady szalup działowych pod sprawą Pułkownika Wiesen. Pułkownik Hay wylądował na wschodnim brzegu z 1000 piechoty, wsparty od Pułkownika Brunkrona z bataliionem szalup działowych. Podpułkownik Nordensköld wysiadł z Officerami flotty, ochotnikami i marynarzami na południowym brzegu, wsparty od małych uzbroionych statków flotty. Po lekkim odporze, cofnął się nieprzyiaciel. Wezwano Fredryksztad do poddania się. Gdy Dowodzca wzbraniał się poddać twierdzę, Major Klerker zbliżywszy się z bataliionem szalup działowych i dwoma statkami bombardyierskiemi, strzelał do twierdzy do samego wieczora. — Po półtorygodzinném strzelaniu poddały się szaniec Huth i baterya na Kragerö. W szańcu znaleziono 8 ośmiofuntowych dział, a w bateryi 3 działa, wiele amunicyi i rozmaite sprzęty. — Podpułkownik Baron Cederström był posłany dla wezwania twierdzy Fredryksten. Gdy zaś Dowodzca nie chciał iéy poddać, dywizya statków bombardyierskich i szalup działowych pod rozkazami Majora Trolles zaczęła strzelać do twierdzy. — Dnia 4. Sierpnia przeniósł Królewic główną kwatérę do Westgardu. Po odebraniu wiadomości, że siła nieprzyiacielska złożona z 5 do 6000 ludzi zbliża się od Kiöl, dla uderzenia na Jenerała Vegesack, opasuiącego Fredrikshal, udał się natychmiast Królewic do Berg dla obeyrzenia stanowiska tego Jenerała, i rozpoznania twierdzy. Jenerał Vegesack odebrał rozkaz uderzenia na nieprzyiaciela, i odparcia go aż do Rackestadt. Dziś rano wszedł Jenerał Vegesack do Riöl i Glumferd, — Gdy Dowodzca w Fredryksztad żądał kapitulować, Jeneralny Admirał Puke za odebraném pozwoleniem od Króla posłał Kapitana flotty Pułkownika Klint i Pułkownika Sköldebrand, dla układania warónków, które między tymi Kommissarzami i Dowodzcą twierdzy Podpułkownikiem Hials zawarte, a od Króla zatwierdzone były. — O 7méy wieczorem woysko Szwedzkie weszło do Fredrykszad i Kongsteen. Osada składaiąca się około z 2000 ludzi nie idzie w niewolę woienną; są to uwiedzeni Poddani, którzy poznawszy błąd swóy, poddali się swemu prawemu Królowi. Pozwolono im powrócić do domu. Znaleziono w twierdzy 100 dział i żywność na 6 tygodni. Fredrykszad iest kluczem do Chrystyanii. W innych także okolicach, zaiętych

przez woysko nasze, mieszkańcy cieszą się z przybycia Szwedów, spodziewaiąc się, że połączenie ze Szwecyą zakończy długie ich cierpienia.“

Rossya.

Gazety Petersburskie pod d. 15. (27.) Lipca zawieraią następuiący artykuł z Petersburga:

„Wczoray z powodu szczęśliwego przybycia N. Pana, złożono w Katedrze Kazańskiey uroczyste dziękczynienie Bogu w przytomności N. Cesarza, N. Cesarzowey Matki, Osób płci oboiey i obcych Ministrów. Po przybyciu N. Pana do Cerkwi, nayprzewielebnieyszy Metropolita Ambroży przyiął Jego Cesarską Mość przy weyściu z Krzyżem i w assystencyi innych Archjereiów i znakomitszego Duchowieństwa, i miał stosowne do Monarchy powitanie. Potém zaczęła się Msza S. którą celebrował Metropolita Ambroży. W czasie nabożeństwa i przy śpiewaniu Te Deum huczały działa i rozchodził się odgłos dzwonów, który się przedłużał przez dzień cały. Nie iesteśmy zdolni opisać tych uczuć radości, iakie zaymowały wszystkich mieszkańców tey stolicy, po szczęśliwym do niey powrocie ukochanego Monarchy. Lud przeprowadzał N. Pana do Cerkwi i z Cerkwi z nieustannemi okrzykami Ura!“

Kuryer Litewski wyiął z Gazety Senatu Rossyyskiego następuiący artykuł:

Podług Ukazu Jego Imperatorskiey Mości N. Pana, Rządzący Senat na powszechnem Petersburskich Departamentów zebraniu, słuchali kommunikowany przez P. Ministra Sprawiedliwości i Kawalera Dmitriewa dla należytego spełnienia, wypis z protokółu Rady Państwa połączonych Departamentów praw cywilnych i duchownych interessów i powszechnego zebrania, w następney treści: „Rady Państwa w połączonych Departamentach praw cywilnych i duchownych interessów i w powszechném zebraniu, roztrząsały przedstawienie Ministra Sprawiedliwości i postanowienie Rządzącego Senatu na zapytanie: czy może osobista Szlachta władać włościanami i dworskimi ludźmi; także: czy należy na imie ich pisać przedażne i zastawne prawa, i podług nich utwierdzać za nimi kupionych włościan i dworskich ludzi? Rada Państwa po zastosowaniu do praw tey okoliczności i po uważeniu przedstawionych przez Ministra Sprawiedliwości zasad, postanowiła: Naprzód, Prawo osobistey Szlachty na władanie włościanami i dworskimi ludźmi, dotąd przez nią nabytymi, zostawić nienaruszonem do śmierci ich, nie rozszerzaiąc prawa tego na potomków ich, którzy z tego powodu powinni ludzi tych i włościan przedać w czasie prawem przepisanym, ieżliby nie nabyli sami prawa na władanie Włościanami. 2re. Nadal nayściślej dostrzegać, aby nikt ze Szlachty osobistey, iako to: Registratorów, Protokolistów, Sekretarzów, tytularnych Sowietników i innych nie zostaiących w klassie osmey w służbie cywilney, i z Urzędników nie pochodzących z aktualnego stanu szlacheckiego, nie mógł nabywać włościan i dworskich ludzi: przeto i praw przedażnych na to nie sporządzać, wyłączaiąc grunt tylko sam, nabycie którego na własność podług Ukazu 12. Grudnia 1801go roku pozwolone iest wszystkim wolnym stanóm“ Rozkazali: o powinném i konieczném spełnieniu podług tego postanowienia Rady Państwa, z wyszczególnieniem onego przesłać Ukazy do wszystkich Rządów Guberskich, Magistratur, do Izb głównych i Jeneralnych Sądów, i do innych mieysc sądowych, dawszy wiedzieć przez takoweż PP. Ministrom, Kontrolorowi i Podskarbiemu Państwa, woiennym Gubernatorom, Zarządzaiącym cywilną częścią, cywilnym Gubernatorom i Horodniczym. Nayświętszemu zaś Synodowi i Moskiewskim Rządzącego Senatu Departamentóm, kommunikować dla wiadomości. Czerwca 11go (23.) dnia 1814. roku.

Rozmaite Wiadomości.

Gazeta Korrespondenta Warszawskiego pod d. 27. Sierpnia donosi, że odebrane z Petersburga wiadomości głoszą, iż N. Cesarz Alexander ma d. 3. (15.) Września wyiechać z Petersburga na Kongres do Wiédnia. — Pisze oraz taż Gazeta, iż W. Xiążę Konstanty rychley, a Cesarz Alexander poźniey do Warszawy przyiedzie.

Umieszczona (*w 65tym Nrze Gazety naszey na stronnicy* 590) z prywatnego listu Berlińskiego wiadomość o aresztowaniu dnia 17. i 18. Lipca w Paryżu Marszałka Davoust, byłego Kanclerza Cambaceres i Caulaincourt (Xięcia Wicencyi), nie potwierdziła się.